Przedpłata.
w Warszawie pół r. 1 r. sr. 80 kop., rocznie 3 r. s. k. 60, na prowincyi r. s. 2 k. 25 i r. s. 4 k. 50.

ZIEMIANIN

Przyjmuje się na Urzędach i Stacyach pocztowych, a w Warsz. w Kantorze Głównym i w Księgarniach.

TYGODNIK ROLNICZO-TECHNOLOGICZNY.

№ 27. ROK DZIEWIĄTY Dnia 2 Lipca 1843 r.

Wiadomości krajowe.

1. Przyznane nagrody za celujące zwierzęta domowe.

Stósownie do tegorocznego programatu, w d. $\frac{2}{14}$ b. m. i r. odbyła się wystawa zwierząt gospodarskich. Wyznaczeni z grona stowarzyszonych Członków Sędziowie, jako to: JJWW.: hr. Krasiński Stan., Krysz. Cieszkowski, J. Okęcki, Joach. Hempel, Mich. Oczapowski, Dyrektor Ins. Agron., i Edw. Frydrychs, po rozpoznaniu i ocenieniu przymiotów i zalet przyprowadzonych zwierząt na wystawę, właścicielom ich przyznali nagrody jak następuje:

1. Za najpiękniejszego ogiera krwi czystéj r. sr. 100, JW. Kochanowski (ogier Illes).

2. Za najpiękniejszego ogiera rodu poprawnego, r. sr. 60, JW. Paweł Cieszkowski (ogier Luby).

3. Za ogiera rodu poprawnego najwięcéj do poprzedzającego zbliżonego, r. sr. 45, W. Brunwej (ogier kary Otello).

4. Za klacz krwi czystéj ze źrebięciem, r. sr. 70, JW. Kochanowski (klacz Flamina).

5. Za klacz poprawną, r. s. 50, Brunwej, (klacz gniada Aurora).

6. Za inną klacz roboczą że źrebięciem r. sr. 30, P. Pajęcki, (klacz Silna).

7. Za najcelniejszego buhaja stadnego, r. s. 60, W. Zelt.

8. Za najcelniejszego buhaja 5 letniego, r. sr. 45, hr. Ossoliński.

9. Za krowę dojną najlepszą z cielęciem, r. sr. 25, W. Zelt.

10. Za krowę dojną bez cielęcia, r. sr. 20, p. Słowiakowski.

11) Za tryka, najcieńszą i najbardziéj nabitą wyrównaną wełnę mającego, r. sr. 50, W. Górski Ludwik, (Ner barana 43).

12. Za tryka 2-go, najbliższe zalety mającego, r. sr. 40, W. Glinka Józef (Ner barana 422).

13. Za tryka 3-go po nim idącego, r. sr. 30, hr. Alexandrowicz, (Ner barana 84).

14. Za najlepszą maciorkę z powyższémi zaletami, r. sr. 20, W. Górski Ludwik (Ner maciorki 909).

15. Za 2-gą maciorkę po niéj odznaczającą się, r. sr. 10, hr. Alexandrowicz, (Ner maciorki 52).

16. Za skopa z 2-letnią wełną, r. sr. 10, W. Brockhausen.

17. Za najcięższą maciorę chlewną, r. sr. 15, pani Orłowska.

18. Za najcięższego skopa opasowego, r. sr. 10, hr. Ossoliński.

19. Za najpiękniejszego knora, r. sr. 10. W. Smoliński.

2. Przyznane nagrody na wyścigach konnych dnia piérwszego.

Kilkadziesiąt tysięcy widzów, a po za niémi kilkaset pojazdów otaczały plac wyścigów konnych, w obrębie którego mnóstwo na dzielnych rumakach uwijało się jeźdzców; miejsca amfiteatralne wzniesione, u stóp których na przemian wojskowe brzmiały orkiestry; zapełnione były powiększéj części płcią piękną, która całemu widowisku przyjemnego dodawała blasku. Z tyłu obszerne błonie i równina ginąca w dalekim widnokręgu, zasiana wioskami i kląbami gajów, kończyły to piękne diorama pełne życia i wesołości.

W piérwszéj gonitwie ubiegały się konie zrodzone w Królestwie Polskiém: trzy ogiery i klacz, to jest *Wallas* ze stada JO. Księcia Namiestnika, *Wallenrod* hr. Wiktora Ossolińskiego, *Jerzy* barona Keudel i *Ballada* ze stada Janowskiego. W zbliżaniu się do mety, między *Wallasem* i *Wallenrodem* wątpliwe było zwycięztwo, jednak dzielny *Wallas* pod jeźdzcem Jakobs, tak w piérwszym jak i w drugim kursie piérwszy dobiegł mety, i wygrał wyznaczoną przez Towarzystwo nagrodę 450 rubli srebrnych.

W 2-giéj gonitwie poszły na wyścigi na 1 ½ wersty a późniéj na werst 3, konie krwi czystéj wszystkich krajów bez różnicy wieku. *Volente* klacz Wgo Konst. Łączyńskiego, *Lena* hr. Łąckiego i *Eirin* ogier barona Keudel. W obudwóch razach *Volente* pod jeźdzcem *Jakobs* przeważne odniosła zwycięztwo i z niém nagrodę 300 rub. sr. *Lena* pod jeźdzcem *Ekert*, jako druga po niéj, wygrała połowę stawek.

W 3-ciéj gonitwie, konie krajowe bez różnicy wieku. *Pogoń*, wałach hr. Wikt. Ossolińskiego, *Salwa* klacz Wgo Mich. Bogusławskiego, i *Tankred* ogier Wgo Konst. Łączyńskiego. *Pogoń* wysunąwszy się o 100 łokci naprzód był piérwszy u mety, i wygrał nagrodę 150 r. sr.

W 4-téj gonitwie wyścigi kłusem, konie wszystkich krajów z wyłączeniem krwi czystéj. Panowie jechali sami. Ubiegały się *Halczka* klacz z Księstwa Poznańskiego, Wgo Babhman, klacz siwa p. Glesmer i *Arabella* Wgo Radolińskiego. *Arabella* pozostawiwszy daleko za sobą dwie piérwsze, wygrała stawki.

W 5-téj gonitwie ścigały się *Fornarina* klacz Wgo Kamińskiego i *Klotylda* klacz Wgo Dulińskiego, Klotylda pod jeźdzcem Walczak, wygrała stawki.

W 6-téj gonitwie ubiegały się oklep konie włościańskie, 5 klaczy: Ign. Solka i Bonifac. Łodziaka z Korczewa Guber. Podlaskiéj, Andr. Biady, Mal. Zająca i Fr. Okleja z Osolina Gubernii Sandomierskiéj. Klacz Bonifac. Łodziaka, pod 16-letnim włościaninem Piotrem Selwuszek, wyprzedziwszy wszystkie inne, wygrała dla swego właściciela 75 r. sr. (złp. 500) wyznaczone przez Towarzystwo.

3. Przyznane nagrody na wyścigach konnych dnia drugiego.

Wyścigi rozpoczęły się *gonitwą 7mą*. Nagroda przez Rząd wyznaczona składała się z pu-

hara srebrnego wartości rubli srnyebr. 300. Ubiegały się o nią konie zrodzone w Królestwie, nie starsze nad lat 6: *Telegraf*, ogier ze stada JO. Księcia Namiestnika, *Aldona*, klacz gniada hr. Wiktora Ossolińskiego, i *Papageno*, ogier ze stada Janowskiego. Papageno pod jeźdzcem Jakobs piérwszy dobiegł mety, pozostawiwszy dwa piérwsze o 160 łokci. *Telegraf* pod jeźdzcem Borowskim był drugim, a Aldona tuż za nim była trzecią.

W gonitwie 8-méj za podwójne zwycięztwo nagroda 225 rub. sr. wyznaczona była przez Towarzystwo; ubiegały się o nią *Kuryer*, ogier ze stada JO. Księcia Namiestnika, *Jerzy*, ogier barona Keudel i *Elvira*, klacz Wgo Popławskiego. Zwycięztwo wahało się, w końcu, tylko między *Jerzem* i *Elvirą*, gdyż *Kuryer* daleko pozostał w tyle, *Jerzy* pod jeźdzcem Jacewiczem w obudwóch kursach piérwszy dobiegł mety i wygrał nagrodę.

W gonitwie 9-téj nagroda Towarzystwa puhar srebrny wartości 150 rub. sr. konie jakie kto chciał, zwycięztwo podwójne. Ubiegały się *Eirin* ogier barona Keudel i *Volente* klacz Wgo Konstan. Łączyńskiego. *Volente* pod jeźdzcem Jakobs znowu wygrała nagrodę.

W gonitwie 10-téj wyścigi z podpisów, stawka czerw. zł. 6. Konie wszelkich krajów, bez względu na obciążenie. Ścigały się Halczka klacz Wgo Białkowskiego z Księztwa Poznańskiego, Meropa klacz Wgo Grz. Kamińskiego i Arabella Wgo Radolińskiego. Halczka pod jeźdzcem Ekert wygrała stawki.

W gonitwie 11-téj wyścigi włościańskie Nagroda Towarzystwa, rub. sr. 60. Wystąpiło do biegu 6 wałachów, których właścicielami byli włościanie: Jan Karolak i Tom. Łodziak z gminy Korczew Gubernii Podlaskiéj, Michał Zając z Osolina Gubernii Sandomierskiéj, Fran. Ruciński, Fran. Borowska wdowa, i Fran. Kamiński z Czerniakowa Guber. Mazowieckiéj. Wałach Jana Karolaka z Korczewa pod 14-letnim chłopcem Franciszkiem Kotlakiem, wygrał dla swego właściciela 60 rub. sr. (złp. 400).

Pogoń wałach h. Ossolińskiego i *Volente* klacz Wgo Konst. Łączyńskiego, biegły o zakład 150 rub. sr. stawiony przez ich właścicieli. Z początku *Pogoń* wyprzedził, ale w końcu *Volente* piérwsza przybiegła do mety.

Później udzielimy czytelnikom tak o wystawie zwierząt jak i o gonitwach, dokładniejsze, bo urzędowe sprawozdanie, przez tę w następnościach tak pożyteczną dla kraju Instytucyą.

Rolnictwo.

O uprawie mniéj znanych roślin pastewnych

(przez p. *Schmaltza*).

Zeszłoroczna susza, jakkolwiek dotkliwe zadała wielu gospodarzom ciosy, nie mało się przecież przyczyniła do udoskonalenia gospodarstwa wiejskiego i postawienia go na pewniejszych niż dotąd zasadach; a szczególniéj do zabezpieczenia go na przyszłość przeciw skutkom, podobnéj jak była w roku zeszłym posusze, a to: przez wprowadzenie w gospodarstwo nowych pastewnych roślin, suszy mocniéj oddziaływających, (a) aniżeli dotychczasowe: *koniczyna czer-*

(a) Art.: *Jaki wpływ wywarła zeszłoroczna posucha na różne rośliny* Ziem. Ner 12 z r. b. *Red.*

wona, *wyka* i t. p. Wprawdzie piérwszy pokos koniczyny w wielu miejscach zaspokoił życzenia; ale drugi, niemal wszędzie całkiem zawiódł oczekiwania i w największy wprawił gospodarzy kłopot.

O wiele już lepiéj wyszli ci gospodarze, co wraz z koniczyną czerwoną różne siali trawy; np. trawę *tymoteusza* (Phleum pratense) i *trawę miodową*, (holcus lanatus); *najprzód*, ponieważ nie rosną one wraz z koniczyną, ale raczéj trawa miodowa rośnie prędzéj od niéj; a nawet już się zieleni gdy śnieg puści, i wydaje obszerny kierz wtenczas, gdy koniczyna jest jeszcze młodą; przez to zaś skarmianie jéj za młodu mniéj ją czyni niebezpieczną; trawa zaś tymoteusza rośnie późniéj; dopiéro przy drugim pokosie koniczyny, największy plon daje. *Powtóre*, ponieważ obie te rośliny, tak mocno oddziaływają suszy, iż niemal w każdym razie na drugi ich pokos liczyć można; a przynajmniéj na dobre pastwisko, podczas tak mocnéj posuchy, iż drugi zbiór koniczyny, i naturalne pastwiska całkiem się spalą.

Trawę *tymoteusza*, każdy rodzaj zwierząt domowych najchętniéj spożywa, bądź to w stanie zielonym lub na siano ususzoną; a nawet i wtenczas gdy się zbierze na nasienie, a następnie jest przestarzałą. Zapewne dla tego tak jest lubioną, iż zawiéra bardzo wiele piérwiastku cukrowego, który już poznać można żując liście téj rośliny. Wszakże ta to obfitość cukru tłumaczy jéj pożywność; nietylko bowiem ona mocno tuczy, lecz i krowy dają przy téj paszy nader wiele dobrego mléka.

Od wielu już lat uprawiam te dwa gatunki traw; i onym to mam do podziękowania, że w roku upłynionym, pomimo iż słabszy grunt posiadam, mniéj doznałem niedostatku paszy aniżeli inni gospodarze; a to dla tego, że uprawa *trawy miodowéj* dostarczyła mi wcześniéj paszy, a *trawą tymoteusza* wtenczas utrzymywałem bydło, gdy indziéj drugi pokos koniczyny niemal zupełnie się wypalił; u mnie zaś, nietylko nie był on stracony, ale raczéj, z powodu obecności trawy tymoteusza, tak bujny, iż go po większéj części na nasienie zostawiłem.

Ale nietylko u mnie, lecz i u sąsiadów moich uprawa trawy tymoteusza podczas tak wielkiéj posuchy w roku upłynionym, okazała się nader korzystną. Ze wszystkich stron odbiéram w téj mierze zawiadomienia najpomyślniejsze. Przed kilku dniami odebrałem od p. *Billeb* list, z którego zamieszczam wyjątki, stósowne do niniejszego przedmiotu:

»Mocno mnie cieszy, że i Pan, utwierdziłeś się w przekonaniu: o wielkiéj korzyści jaką przynosi uprawa trawy tymoteusza w razie tak mocnéj posuchy, jaka panowała w upłynionym roku. I u mnie, okazała się ta roślina najwytrwalszą na suszę; albowiem, wtenczas, gdy z wielu zwyczajnych traw, tylko zgorzałe szczątki ziemię pokrywały, trawa tymoteusza, swemi mocnemi, do liścia gwoździków podobnemi listkami, dostatecznie żywiła owce moje; a co więcéj, spożywały one ją z największą chciwością, kiedy w innych latach, zdaje mi się, iż tylko pewien stopień głodu zbliżał je do téj trawy.

»Ten sam pomyślny skutek otrzymałem i co do nasienia téj rośliny; kiedy bowiem niemal wszystkie tak poschły, że nawet listków nie wydały, trawy tymoteusza zebrałem tyle nasienia, iż na lat kilka dostatecznie w nie zaopatrzony jestem. Dodać przecież wypada, iż je zbiérałem z miejsc najniższych.

»Nasienia koniczyny nic nie zebrałem w upłynionym roku; drugi bowiem pokos téj rośliny całkiem usechł; a piérwszy miał tak małe główki nasienne, że nie było warto na nasienie ich zostawić.

»*Trawa miodowa*, którą mi Pan tyle polecałeś, nieodpowiedziała memu oczekiwaniu; i po trzy-letnich doświadczeniach osiągnąłem to

przekonanie: że oddzielnie, czyli sama w sobie uprawiana, nie odpowiada celowi. (a) Łatwo bowiem wymarza, i nie krzewi się mocno. Nadto, czyszczenie nasienia bardzo jest trudne; a następnie już z téj przyczyny, poniekąd nie może być przedmiotem handlu. Prócz tego, i owce niechętnie trawę tę jedzą. Czyli jest pożywniejszą od innych gatunków traw, nie miałem sposobności przekonania się.

»W ogólności, nie jestem także bardzo wielkim zwolennikiem uprawy szporku; albowiem, będąc uprawianym czas niejaki, zamienia się w chwast trudny do wytępienia, i jak wiadomo, wiele wyczerpuje z ziemi soków odżywnych (?). Przed 4-ma laty zasiałem na kawałku gruntu gliniastego szporek, i mimo wszelkiego starania, nie mogę go dotąd zupełnie wytępić. I tu potwierdza się ta prawda: *że przyrodzenie wskazało każdéj roślinie właściwą ziemię; że przeznaczenia tego, siła ludzka zmienić nie zdoła.* Gdzie się udaje szporek, tam nie rośnie koniczyna; i odwrotnie, w roli koniczynnéj, nie należy uprawiać szporku.

»Dawniéj uprawiałem tę roślinę z najlepszym skutkiem w roli lekkiéj, piaszczystéj, a nawet był to jedyny środek otrzymania paszy zielonéj. Niepostrzegałem także by w tym gruncie sama przez się rozmnażała się. Pochodziło to zapewne ztąd, że wykruszone ziarno w śród lata, nie może tak łatwo kiełkować w gruncie lekkim jak mocnym. Z resztą, doświadczenia moje w téj mierze nie są tak liczne, bym podług nich mógł postępować. Mocno więc pan z obowiązałbyś mnie, gdybyś mi swoich spostrzeżeń w téj mierze udzielić raczył. Zostaję i t. d. *Billeb.*

(a) Podług *Blocka* trawa *miodowa*, nie powinna być siana sama oddzielnie, lecz z innemi trawami; w piérwszym razie, już po dwóch latach gęsto rość przestaje; w drugim zaś, przez lat kilka po dwa razy może być koszoną i znaczny plon wydaje. *Red.*

Ponieważ udzielona panu Billeb odpowiedź — mówi p. *Schmaltz* — co do uprawy trawy miodowéj i szporku, i dla wielu innych gospodarzy nie będzie bezowocną, przeto chętnie ją podaję do wiadomości publicznéj.

I ja także uważałem że trawa miodowa łatwiéj od innych wymarza; a mianowicie w latach bezśnieżnych, jakie mieliśmy w 1840 i 41; miejscami, zdawało się że zupełnie wyginęła; przynajmniéj nie puściła już wcale łodyżek, tak, iż o zbiorze nasienia w r. 1841 ani myśléć było można. Tymczasem, w r. 1842, na tych samych miejscach, puściła się znaczna massa téjże trawy, dojrzała i wydała obfity plon nasienia. To szczególniejsze zjawisko, wskazało mi potrzebę posiadania na podobny przypadek pewnéj ilości nasienia.

Co do krzewienia się téj trawy, wcale przeciwne panu Billeb osiągnąłem wypadki: owszem mocno jestem przekonany, iż nie ma trawy pod względem mocnego krzewienia, miodowéj wyrównywającéj; albowiem, pędzi ona od spodu tak wiele łodyżek, iż tworzy kierz, kształtem do grzyba podobny, który często być winien skoszonym — jeżeli nie jest wypasiony — z obawy, iżby trawa nie pogniła.

Być może że tak odmienne wypadki pochodzą ztąd, że p. Billeb siał tę trawę w gruncie mokrym, ciężkim gliniastym, którego ona znieść nie może; jak to wielokrotnie miałem sposobność przekonania się; ani się téż udaje na łąkach mających spodnią warstwę ścisłą gliniastą, a wierzchnią lekką. Lubi ona grunt lekki, piaszczysty, suchy; na którym tworzy darń tak gęstą, jak żadna inna roślina; skutkiem zaś tego, nietylko chroni ziemię przeciw promieniom słonecznym, daje znaczną massę wybornéj trawy, ale nadto, powiększa żyzność gruntu, gdy pod inne rośliny uprawiony zostanie: albowiem, gruba ta massa ścisłéj darni, stanowi tu dobry zielony nawóz.

Czyszczenie nasienia jest rzeczywiście nieco trudne; lecz przecież nie tyle, by od uprawiania tak użytecznéj z wielu miar rośliny, odstręczać mogło, albowiem, przepuszczając je kilkokrotnie, przez coraz gęstsze przetaki, można je dostatecznie z obcych ciał oswobodzić.

(Dokończenie w następnym Nrze).

Gospodarstwo wiejskie.

Przedmioty i pytania przygotowane do rozpraw na 7me zgromadzenie niemieckich rolników i leśnych (dokończenie).

30. Czy były już gdzie czynione doświadczenia porównawcze: czyli z danéj massy pokarmu otrzymuje się taka sama, lub różna massa produktu, np. mléka, gdy jest spasioną przez zwierzęta rosłe lub małe, lecz co do wagi sobie równe. Np. z 2000 cent. paszy, możnaż otrzymać tę samę massę mléka, gdy zostanie spożytą przez 40 krów ważących 160 cent., lub przez 20, taką samą mających wagę?

31. Nie posiadając dobréj wody do mycia owiec, jakim sposobem można najtaniéj i bez wielkiego utrudzenia owiec, zwierzęta te dobrze wyprać?

32. O ile używane dotąd redukowanie pożywności różnych gatunków pokarmów, na pożywność siana jest ugruntowaném na naturze rzeczy; czyli? i jakie są tu wątpliwości, lub wykazane niedostateczności i jakim sposobem usunąć się dadzą? a mianowicie: czyli wyobrażenie o wartości siana, za podstawę temuż redukowaniu przyjętą, nie jest zbyt względne; i czyliby nie można wynaleźć innéj, pewniejszéj podstawy?

33. Czyli? i w jakich stosunkach korzystniejszą jest uprawa ziemi końmi lub wołami?

34. Zeszłoroczna posucha jaki wywarła wpływ na zdrowie zwierząt domowych?

35. Przy niemal ogólnym, w roku upłynionym braku paszy zimowéj, jakie zostały poczynione postrzeżenia pod względem wpływu pokarmów zastępczych na zdrowie zwierząt i na wydawane przez nie produkta?

36. Czyli? i w jakich przypadkach, przy obecnych cenach wełny, i widokach coraz większego ich zniżania się, zaprowadzenie bydła rogatego w miejsce owiec może być korzystném?

37. Czy robiono porównawcze doświadczenia na aparacie gorzelnianym *Pistoryusza* z takimże aparatem *Schwärtza*, pod względem większego wydatku okowity; i jaki był wypadek?

38. Czyli sadzenie morwów i hodowanie jedwabników czyni w Niemczech postępy? jak... postępowania okazały się najstósowniejszemi; i czego po nich w przyszłości spodziéwać się można?

39. Na jakiém stanowisku zostaje dziś wyrabianie cukru z buraków w Niemczech, pod względem jego wpływu na rolnictwo? po jakiéj cenie należy przedawać cukier, jeżeli uprawa na ten cel buraków, większe niżli uprawa innych rolniczych produktów ma przynieść korzyści?

40. Po jakiéj cenie rolnik może dostarczać z korzyścią do cukrowniów cent. buraków?

41. Ile można otrzymać np. z 1000 cent. buraków, surowego, o ile podobno wybielonego cukru; i ile przynoszą uboczne dochody z téj ilości buraków, jako wytłoczyny i t. p.; oraz ile wynoszą różne przy téj fabrykacyi wydatki, przerabiając na cukier np. 1000 cent. buraków jako:

opał, węgiel zwierzęcy, robota, wapno, zużycie naczyń, zużycie budowli i t. p. i t. p.?

42. Czyli są jeszcze jakie techniczne procedery któreby się dały połączyć korzystnie z rolnictwem?

43. Czyli zaprowadzenie u nas, od tak dawna istnącego w Brabancie i we Flandryi oddzielnego procederu *przekupniarstwa lnu surowego*, przyczyniłoby się do podniesienia uprawy lnu i podwyższenia dochodu z téj rośliny?

44. Jakim ulega zmianom *dyastaza* podczas zaciérania słodu i fermentowania brzeczki?

45. Jaka zachodzi różnica pomiędzy mąką i słodem, zmełtémi na młynach walcowych i zwyczajnych kamiennych gankach; mianowicie co do użycia słodu?

46. Jakie piérwiastki chmielu są najskuteczniejsze przy fabrykacyi piwa; i na czém ich skuteczność polega?

47. Czyli w nowszych czasach poczyniono jakie doświadczenia: jaki wywiéra wpływ na ilość i jakość włókna roszenie lnu na rosie, lub moczenie; albo w części roszenie a w części moczenie? Jaką temperaturę ciepła podczas suszenia lnu za najstósowniejszą uważać należy?

48. Jakie dotąd otrzymano wypadki pod względem uprawy *rdestu farbierskiego* (poligonum inctorum) na farbę?

49. Czyli w nowszych czasach czyniono porównawcze doświadczenia co do wpływu nawozu pod jęczmień na słód, pod buraki na cukier, pod kartofle na gorzelnię, pod len na włókno; jaki był ich wypadek?

50. Czyli obsadzanie dróg i miedz na polach drzewami owocowémi, przynosi przez owoc większą korzyść, aniżeli stratę w płodach rolnych przez ocienianie? Jaki rodzaj owocu okazał się do tego najstósowniejszym i najkorzystniejszym?

51. Zkąd pochodzi wyradzanie czyli przekształcanie się owocu zwyczajnéj śliwy?

52. Czyli? i jakie otrzymano nowe gatunki owocu z nasienia; jakiego wymagają gruntu i klimatu?

53. Obecni na Zgromadzeniu pp. leśniczowie upraszają się: aby podali do wiadomości publicznéj ważniejsze postrzeżenia, zjawiska i wypadki w upłynionym roku w ich zawodzie poczynione.

54. Powtarza się życzenie: o udzielenie wiadomości co do wpływu uprawy ziemi, czasu wysiéwu i sposobu przykrycia nasienia, na wegetacyą roślinek drzewnych.

55. Jaki otrzymały skutek w nowszych czasach różne środki przeciw owadom leśnym przedsiębrane?

56. Czyli? i jakie wynaleziono nowe narzędzia w leśnictwie, ułatwiające różne operacye leśne?

57. Jakie są najskuteczniejsze środki zapobiegania tworzeniu się w lasach bagien i ususzania już istnących?

58. W jakich okolicznościach wycinanie gałęzi w lasach jest nieszkodliwém, a w jakich rzeczywistą przynosi stratę.

59. Czyli młode buczynowe zarośle należy przerzedzać, lub przerzedzenie naturalnéj walce pomiędzy młodémi drzewkami zostawić, dopóki do pewnego stopnia nie wyrosną?

60. Czyli? i jakie poczyniono doświadczenia w upłynionym roku, co do ubocznego korzystania z lasów, a mianowicie na rzecz rolnictwa.

61. Jaki wywarły dotąd wpływ koleje żelazne na leśnictwo; i jaki jeszcze miéć na nie może coraz większe upowszechnianie się tychże kolei?

Nowe odkrycia.

Ważny wynalazek dla zdrowia ludzkiego.

Odkryty we Francyi przez pp. *Payen* i *Buren* sposób wyrabiania proszku chemicznego, mającego własność oczyszczania powietrza od szkodliwych wyziewów, powstających z gnijących ciał i nieczystości w miastach, i zamieniającego je w nawóz *(noir animalise)* nader dzielny i skuteczny do uprawy ziemi, należy bez wątpienia, do najpożyteczniejszych wynalazków, jakiémi w ostatnich czasach chemija wzbogaciła massę umiejętności ludzkich. Odkrycie to szybko upowszechniło się we Francyi, uznaném zostało za pożyteczne w Anglii, w Ameryce północnéj i w wielu prowincyach Niemiec, a od roku 1837 weszło w używanie w Rossyi.

W Październiku roku zeszłego podpisani uzyskali ogłoszony w pismach publicznych przywiléj na wprowadzenie tego wynalazku do Królestwa Polskiego, a na odbytych w dniach 21 i 22 kwietnia r. b. doświadczeniach w obec ustanowionéj z woli JO. Księcia Namiestnika Kommissyi, sprawdzili w zupełności skuteczność tego proszku, pod względem oczyszczania powietrza w kloakach szpitalu wojskowego.

Powszechnie wiadomo, iż wszelkie dotychczas praktykowane środki celem oddalenia szkodliwych wyziewów z kloak, nie przyniosły dotąd pożądanego skutku. Najbardziéj szkodliwość smrodliwych wyziewów zgubną staje się w wielkich domach licznie zaludnionych, a szczególniéj przy wązkich ulicach exystujących. Sposób który podpisani upowszechnić zamierzają, obok swéj tanności, dogodności i niezawodnéj skuteczności, usunięciu wszelkich fetorów w zupełności zaradza, zależy bowiem jedynie na przyrządzaniu szczególnego proszku, który będąc posypany w małéj ilości na exkrementa, oddala natychmiast wszelki fetor w kloakach, przyległych mieszkaniach, a nawet na dworze przy wywożeniu nieczystości. Posypanie tym proszkiem jest dostateczném dla oddalenia wszelkiego odoru w miejscach; gdzie stawiane bywają stolce, jako to: w sypialniach przy położnicach i chorych, dziecinnych pokojach i t. d. nadto będą urządzone wynalezione przez nas krzesła, które przy użyciu proszku mogą być w każdym lokalu trzymane, nie sprawiając najmniejszego nieprzyjemnego odoru.

Pod względem przyrządzania, za pomocą tegóż proszku, nawozu, *(noir animalise)* służącego do użyzniania pól, łąk i ogrodów, z działalnością niezmiernie większą od najlepszego zwyczajnego nawozu, proszek ten jest niemniéj ważnym; lecz że przyrządzenie to wymaga dłuższego czasu, przeto po przysposobieniu potrzebnego zapasu, późniéj ogłoszoném zostanie.

Podpisani urządziwszy zakład dla wyrobienia rzeczonego proszku, za rogatkami Marymontskiemi, pod Warszawą, spieszą podać o tém do wiadomości publicznéj, nadmieniając że o miejscu sprzedaży takowego, w Warszawie, jako też o cenie, publiczność w swoim czasie zawiadomioną będzie.

Warszawa dnia 1 Czerwca 1843 roku.

za *Alfonsa Camuset*
Hejneman.
Malfa.

Kantor Główny w Starém Mieście N^ro^ 61 na piérwszém piętrze.